

## Temat lekcji: Społeczeństwo polskie po II wojnie światowej

### Zagadnienie: Ziemie Zachodnie

Relacja Bożeny Gardolińskiej zarejestrowana w formie audio przez Alinę Szamruchewicz w 2008 roku w Warszawie, sygnatura AHM\_1016

Fragment audio: „Zasiedlanie Ziem Zachodnich, szaber” (2 min 54 s)

#### Wprowadzenie

Bożena Gardolińska urodziła się 3 czerwca 1927 w Poznaniu jako najstarsze z czworga dzieci Władysławy z Schauerów i Wincentego Naporskich. Do wybuchu II wojny światowej mieszkała w Toruniu. Jej rodzina była dobrze sytuowana. W sierpniu 1939 ojciec został zmobilizowany jako oficer Korpusu Ochrony Pogranicza i służył na Wileńszczyźnie, skąd trafił do niewoli na terenie Łotwy. Wrócił w 1940 roku, był jednak zmuszony ukrywać się. W 1940 roku rodzina w obawie przed wysiedleniem wyjechała do Lublina, gdzie ojciec znalazł pracę, a dzieci podjęły naukę. W 1944 roku schronili się w klasztorze karmelitów w Czernej koło Krakowa. Wiosną 1945 rodzina przeprowadziła się do Zielonej Góry. Po maturze Bożena Gardolińska ukończyła szkołę pielęgniarstwa.

W poniższym fragmencie Bożena Gardolińska opowiada o powojennej przeprowadzce do Zielonej Góry i metodach zaopatrywania się w zrujnowanym kraju w rzeczy niezbędne do życia.

#### Transkrypcja nagrania

Bożena Gardolińska: Byliśmy do końca wojny w Czernej i wtedy tatuś pojechał najpierw do Torunia – zobaczyć, jak wygląda nasze mieszkanie. No to stwierdził, że nie ma naszych rzeczy żadnych. [...] I zaraz ogłosił, że sprzeda dom. Pojechał... Jechał przez... potem na Ziemie Zachodnie. Wrocław zniszczony, to zniszczony... Potem zajeżdżał do Zielonej Góry. Była zupełnie niezniszczona, miała może dwa domy zbombardowane. I tak właśnie musiał myśleć, myślał perspektywicznie, prawda: wojna się skończyła; jak był w stanie spoczynku, to w Toruniu miał sklep... i tutaj zajął dom, w którym było jedno mieszkanie nad lokalem gastronomicznym takim, winiarnią. Zielona Góra słynęła z win. Blisko rynku, winiarnia, ładnie urządzone. Tam była... Ten lokal był ładnie urządzone, tak starodawnie bardzo, to

tam było wszystko, te meble, to wszystko widać było, że to kilka pokoleń miało. Taki... stara, cała pachnąca winem. I tam w ogóle nie miałam wstępu. [...] W piwnicy były zapasy win. I tatuś to mieszkanie zajął, nad winiarnią całe, i otworzył tę winiarnię, uruchomił. Myślał, że będą normalne czasy, przecież nikt nie myślał, że będzie komunizm.

Alina Szamruchiewicz: No tak.

Bożena Gardolińska: Tylko że będą normalne czasy po wojnie, czyli ma z czego żyć... Ma, będzie miał tutaj dochód, prawda, będzie miał z czego rodzinę utrzymać, mieszkanie jest... Meble co prawda były uszkodzone, bo były zamki wydlubane, tak było... takie były dziury wydlubane w meblach.

Alina Szamruchiewicz (równolegle): No tak, tak, tak, rozumiem. [...]

Bożena Gardolińska: Pierwszy nasz przyjazd do tej Zielonej Góry, no to... no to pierwsze, że nie było w ogóle sztućców, łyżek. No to mamusia mówi: – Idźcie teraz, szukajcie pustych mieszkań i jakieś łyżki szukajcie. – I chodziłyśmy z Krysią, ja z Krysią, wchodziłyśmy do pustych mieszkań, szukałyśmy w kuchni łyżek. Jak mamy przynieść łyżki, to łyżki i tylko łyżki. [śmiech] Mamusia mówi: – A garnki? Były tam? – Były garnki. – Mamusia mówi: – No to co, tu mamy jeden garnek, no to przecież trzeba było przynieść jeszcze chociaż z dwa garnki – mówi – patelnię. No pomyśl, Bożenko, no pomyśl, co jest potrzebne w kuchni, i jak zobaczysz... Nie będę wam wszystkiego dyktować. Patelnia by się przydała, tobym wam naleśniki usmażyła. – No dobrze, żeśmy znowu poszły i żeśmy tam coś przyniosły. Moja mama nigdy nie poszła i tatuś nigdy nie poszedł. A ludzie przyjeżdżali samochodami nawet z innych miast...

Alina Szamruchiewicz: I ładowali to wszystko?

Bożena Gardolińska: I ładowali, jak tylko mogli. Ładowali, jak tylko mogli, a moi rodzice mieszkali w Zielonej Górze i się do tego... tatuś powiedział, że się nie poniży do tego. Będziemy się powoli dorabiać, a się nie poniży do tego.

## Pytania do materiału źródłowego

- A. Sprawdźcie, w jakim kraju znajdowała się Zielona Góra przed wybuchem II wojny światowej. Jak wówczas nazywało się to miasto?
  - B. Sprawdźcie, czy region, w którym znajduje się Zielona Góra, kiedykolwiek należał do państwa polskiego.
1. Dlaczego rodzina Naporskich nie powróciła do Torunia po zakończeniu wojny? Kto podjął taką decyzję?
  2. Co pan Naporski zrobił z domem, który mieli w Toruniu?
  3. Czym się kierował ojciec pani Gardolińskiej, podejmując decyzję o osiedleniu się w Zielonej Górze? Jaki dom wybrał i dlaczego? Jakie miał plany?
  4. Co to znaczy, że ojciec pani Gardolińskiej „zajął dom”? Dlaczego pani Gardolińska nie mówi o kupieniu tej nieruchomości?

5. Do kogo należał wcześniej dom, w którym zamieszkała rodzina Naporskich? Dlaczego ten dom był pusty? Jak myślicie, dlaczego narratorka nie wspomina o poprzednich właścicielach?
6. Jak pani Gardolińska opisuje szaber w Zielonej Górze? Z jakich powodów ludzie się go dopuszczali?
7. Jaki był stosunek rodziców pani Gardolińskiej do szabru? Czy był on całkowicie jednoznaczny? Jak myślicie, dlaczego?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/audio/190-bozena-gardolinska>.